

Ze świata kobiecego.

Kapelusze sezonowe.

Gdyby przeciętna mieszkanka Krakowa znalazła się nagle na bruku Paryża, uderzona by została nadzwyczajną ekstrawagancją kapeluszy tak dziwnych, że najbardziej oryginalne, widywane w Krakowie, jeszcze wyglądać będą przy nich na bardzo spokojne. Właścicielki magazynów, udające się tam po kapelusze, w niemałym są kłopotcie, aby nie przerazić swych klientek modelami, które mogą wydać się im wprost potwornymi.

Niejedną wychodzi zwycięsko z trudnej próby. Do takich zaliczam przede wszystkim magazyn p. Słeczowskiej przy ulicy Szewskiej, która w czterech ścianach swego saloniku zebrała prawdziwe pieścidełka dzisiejszej mody, w miarę oryginalne, fantazyjne i różnorodne. Kilka modeli, które odtworzyliśmy fotograficznie, oraz szereg innych, które opisać pragnę, da niejednej z pań radę, jak zadysponować sobie kapelusz nowy, lub przerobić zeszłoroczny.

Tak więc powiedzieć muszę przede wszystkim, że niezmiernie modne naogół są kapelusze aksamitne, przybierane koronkami białymi i motywami wschodnimi, w których złoto i kolorowe paciorki stanowią część integralną. Pleuresy dochodzą do coraz większych rozmiarów; widziałam np. u p. Słeczowskiej wspaniałą czarny aksamitny „awiator“, ozdo-



Budka empirowa. Model Reboux. Pokryta aksamitem czarnym, brzeg objęty koronką relief, motywy w tonie wschodnim przytrzymane odpowiednimi gazami. Tuf strusi białoróżowy.

Tok aksamitny. Model Germaine. Forma szyszakowata, aksamit udrapowany, ozdobiony z fronzowanej irlandzkiej koronki, motywu wschodnie. Rajer biały.

dzie w kształcie dzioba składały się dwie główki kolibrów, przedłużone lśnięciami skrzydłami, miękko obejmującymi kapelusz z obu boków.

Niemniej oryginalnym był szyszak granatowy aksamitny, ułożony szpiczasto, otoczony wokoło prze-

ostatni okrzyk mody w Paryżu, który doprawdy jest już śmiesznie oryginalnym. Składa się on z wąskiej główki i umieszczonych na niej trzech lub czterech kregach, jeden nad drugim w odstępach kilku lub kilkunastu centymetrów; są one czasem jednej wielkości, czasem stopniowo coraz mniejsze ku górze. Widziałam jeden z czterech równych kregów mocno marszczonego tiulu, każdy podbity białym aksamitem, ozdobiony na brzegu girlandą niezapominajek, oraz na przodzie dwiema paletami z niezapominajek. Inny znowu składał się z dolnego kregu największego z białego filcu, ponad nim dwa kregi z czarnego aksamitu i jeden z walcianicy położonej na czarnym jedwabiu; kapelusz podnosi pęk piór strusich amantowych.

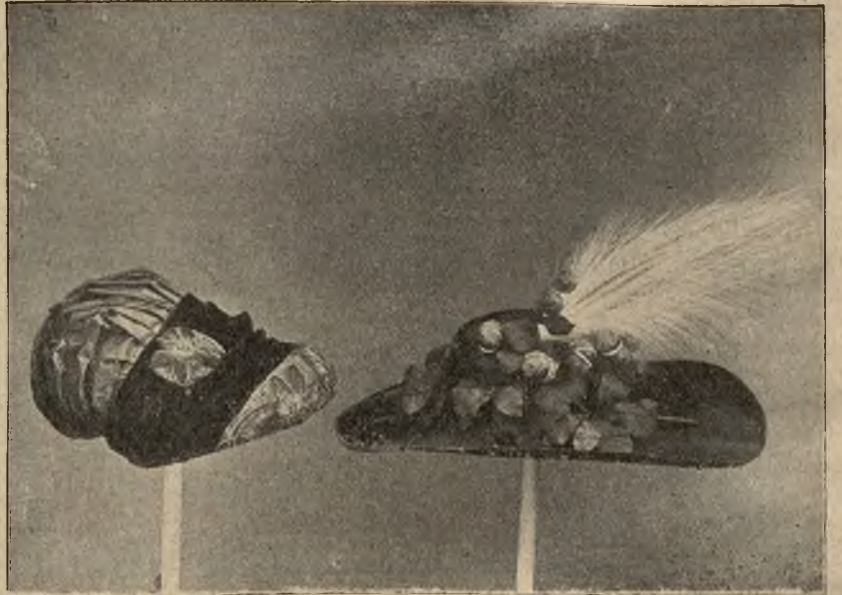
Przy dzisiejszych kapeluszach mamy szerokie pole użytkowania każdego, bodaj najmniejszego kawałka wartościowej koronki. Szczególniej kapelusze kapotkowe z 30 roku, garnirowane są bardzo tak kolorową aplikacją, jak koronkami. Nieraz jedyny kawałek przechowany w całości wśród kilku metrów zleżalej koronki, niewystarczający do przeistoczenia bodaj staniczka balowego, nada bogaty charakter kapeluszu. To samo da się powiedzieć o aplikacjach i galonach, wśród których zawsze da się znaleźć jakiś niezniszczony przez czas kawałek.

Ramo...



Model Defontaine. Fason czarny aksamitny, pióra pervenche (kolor kwiatu barwinka).

Model Germaine. Fason szyszakowaty w tonie pastelowym, rondo pokryte trzema falbankami z weneckiej koronki, mewa umieszczona na główce szalowo opasuje ją poniżej.



Kapelusz „Mil huit cent trente“. Model Virot, wykonany z zielonej tafty, przepasany czarnym aksamitem, brzeg objęty i motywa przystrojające barwne, wschodnie.

Kapelusz awiator. Model Virot. Koloru „nuit“ (nocy — błękitno-zielono-szarawy) przybrany gałązką kasztanu z doskonałą imitacją owocu. Wielki biały rajer.

biony dwiema pleuresami, każda na półtora metra długości, o piórkach potrójnie wiązanych, owoc benedyktyńskiej iście pracy.

Niezmiernie też modnymi są mewy; nadzwyczaj dekoracyjny ptak, o główce smukłej i długim, kształtnem ciele, podniesie bezwzględnie każdy kapelusz. W tymże magazynie widziałam prześliczny hełmik, na który składały się trzy mewy, ułożone w ten sposób, że skrzydłami i główkami swemi pokrywały go w całości, łącząc się w fantastyczną, harmonijną całość. Bardziej oryginalnymi i stosownymi tylko dla wysokich osób, są kapelusze formą hełmu średniowiecznego, wąskie a długie i wysokie. Ten, który oglądałam u p. Słeczowskiej, wykonany był z aksamitu *changeant*, na złotym tle — czarny, co nadawało mu charakter skóry *antique*; na przod-

ślicznem lila piórem strusiem, podbicie z brukselskiej koronki.

Dalej prześliczny hełm czarny aksamitny, przybrany wspaniałą koronką *viel-or*, objętą w kłamrę. Typem niezmiernie dystygowanego kapelusza był mały cylinderek „Henri IV“ z czarnego aksamitu, ozdobiony dwoma skrzydłami, ułożonymi z prześlicznej koronki irlandzkiej, bogato przerobionej złotem.

To znow awiator atlasowy czarny, z ogromnym pufem z wstążki zielonej, o brzegu w czarne paski.

Słowem, że wśród całej karykaturalności obecnej mody nie brak rzeczy pięknych i gustownych, trzeba tylko wiedzieć, gdzie się po nie zwrócić.

Żaden z magazynów natomiast nie zdobył się na puszczenie w obieg typu kapelusza, uznanego za

MAGAZYN
HENRYKA SCHWARZA
 Kraków, Grodzka 13 — Telefon 43
Kostiumy angielskie
 od Kor. 70—

taffetas changeant
surach glące

welwety angielskie
Velour de laine

FUTRA
Plaszcze double. Okrycia pluszowe.
 Przy zakupie korzystna wymiana rubli.